

Słowo Życia - luty 2016

Któż nie widział pączka dziecka, które rzuca się w ramiona matki? Cokolwiek by się zdarzyło, poważnego czy mało znaczącego, mama osusza jego łzy, pieści je, tak że wczepienie czy póżnienie dziecko zaczyna się zmiać. Wystarczy mu odczucie jej obecności i miłości. W ten sposób Bóg, porównując się do matki, postępuje z nami. Tymi słowami Bóg zwraca się do swego ludu, który powrócił z niewoli babilońskiej. Lud ten ogląda najpierw zniszczenie swych domów i wiołtyni, póżnienie przełoy deportacji do obcej ziemi, gdzie dołwiadczył rozczarował i niewygód, a teraz wraca do swej ojczyzny i musi rozpoczynać od ruin pozostałych po zniszczeniach. Tragedia, którą przełoy Izrael, powtarza się w wielu krajach podczas wojen, dotyczy ofiar terroryzmu czy niehumanicznego wyzysku. Ograbione domy i zburzone ulice, zrównane z ziemią miejsca-symbole tożsamości, zrabowane dobra, zniszczone miejsca kultu. Ile osób porwanych, ile milionów zmuszonych do ucieczki, tysiće znajdują się na pustyni lub na morzu. Wydaje się, że to apokalipsa. To Słowo Życia zaprasza do uwierzenia w pełne miłości dziełanie Boga również tam, gdzie nie widać Jego obecności. Jest to przesłanie nadziei. On stoi u boku tych, którzy są prześladowani, wygnani, cierpią niesprawiedliwość. Jest z nami, z naszymi rodzinami, z naszym ludem. Zna nasz ból osobisty i cierpienie całej ludzkości. Stał się jednym z nas, a po śmierci na krzyżu. Dlatego potrafi nas zrozumieć i pocieszyć. Jak matka, która bierze dziecko na kolana pociesza je. Trzeba otworzyć oczy i serce, aby Go „ujrzeć”. Na ile dołwiadczały delikatności Jego miłości, na tyle zdolamy przekazać jej tym, którzy przełoywają cierpienie i próby, stanimy się posłańcami pocieszenia. Apostoł Paweł podpowiada to również Koryntianom: „pociesza tych, co są w jakimkolwiek ucisku, ł pociechą, której doświadczamy od Boga” (2 Kor 1, 4). Jest to również głębokie, konkretne dołwiadczenie Chiara Lubich: „Panie, daj mi wszystkich samotnych... Odczuwam w moim sercu pełną ból miłości, która przenika Twoje serce z powodu opuszczenia, w którym zanurzony jest cały świat. Kocham każdą istotę chorą i samotną. Kto utuli ich pącz? Kto zapęczy nad ich powolnym konaniem? Kto przytuli do swego serca serce rozpaczone? Pozwól mi, Panie, być w świecie dotykającym sakramentem Twojej miłości: być Twoimi ramionami, które przyciągają do siebie i spalają w miłości wszelką samotność świata”¹.

oprac. o.Fabio Ciardi

1.Z Chiara Lubich: Tylko jedno, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1986, s. 29.

[pdf](#)[video \(YouTube\)](#)[Gen3](#)[Gen4 \(link do strony\)](#)